



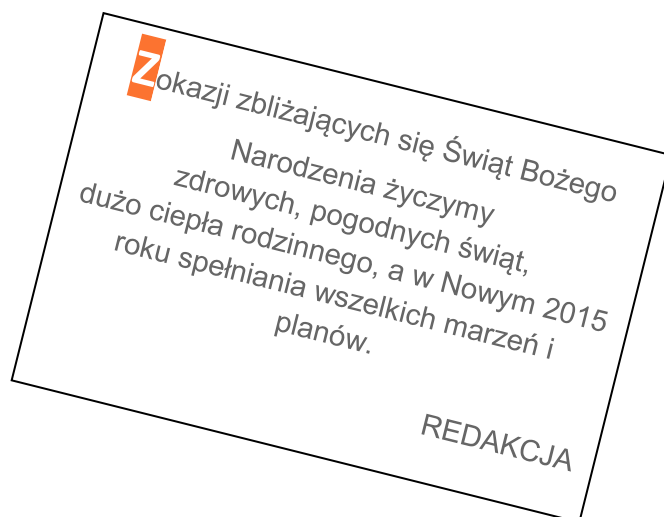
## BYŁE DO DZWONKA...

NUMER 8

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. HYMNU NARODOWEGO W BRODNICY

### W numerze:

- OSTATNIE WYDARZENIA
- LOGOPEDA RADZI...
- ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...
- KONKURS



### CO NOWEGO, CO CIEKAWEGO....

- 6 listopada uczniowie klas I-III wzięli udział w OGÓLNOPOLSKIEJ AKCJI „ŚNIADANIE DAJE MOC”,
- w ramach zajęć dodatkowych, uczniowie z klas I-III uczestniczyli w wycieczce do Leszna – BAJKOLANDIA – KRAINA ZABAWY,
- rozgrywki piłkarskie o PUCHAR TYMBARKU: chłopcy młodsi U10 – II miejsce, chłopcy starsi U12 – II miejsce, dziewczęta starsze U12 – przeszły do etapu wojewódzkiego – rozgrywki wczesną wiosną,
- Gminne Zawody w Rzucankę Siatkarską klas V i VI – dwukrotnie miejsce I należało do naszych uczniów,
- Gminny Konkurs na Szopkę Betlejemską - W TYM ROKU DZIERGANA NA SZYDEŁKU LUB DRUTACH,

-Pieski ze schroniska w Gaju wraz z opiekunami odwiedziły naszą szkołę,

-Pedagog szkolny, Pani Halina Kałużna – Szmyt przeprowadziła dwie akcje: CYBERPRZEMOC i DOBRE ZACHOWANIE

-nasi uczniowie pojechali na konsultacje lekkoatletyczne do AZS Poznań, kolejny etap w Toruniu,

*Więcej informacji znajdziesz na naszej stronie internetowej*

*www.spbrodnica.pl*

## **CZY ORTOGRAFIA NAPRAWDĘ JEST AŻ TAKA TRUDNA?!**

O królewnie Różyczce i zaczarowanym żółwiu.

Robiło się późno. Królewska córka, królewna Różyczka, w krótkiej spódniczce z różowego płótna, próbowała zerwać kwiat róży rosnący na górze. Widział to zbój, który razem z przyjaciółmi, wiewiórką i tchórzem, siedział na skórze niedźwiedzia przy źródle, obok spróchniałego drzewa. Zbój podszedł do królewny, żeby jej pomóc. Nagle pojawił się wójt Józef z różgą w ręku. Zaczął się kłócić ze zbojem o to, kto ma pomóc królewnie zerwać różę. Skorzystał z tego żółw próżniak. Nazywano go próżniakiem, gdyż większość czasu spędzał leżąc w swoim żółtym czółnie i zastanawiając się nad tym, o co w tym życiu chodzi. Zostawił swoje czółno i pomógł królewnie. Żółw był przyjacielem Różyczki. Często prowadził z królewną długie rozmowy do późnej nocy. Gdy dziewczyna powąchała różę, zaczęła rozumieć mowę ptaków. Podleciała wówczas do niej jaskółka, a za nią Sójka i wróbel.

– Ten żółw jest zaczarowanym królewiczem, choć o tym nie wie – zwróciła się jaskółka do dziewczyny.

– Kim jest? – zapytała oniemiała ze zdumienia królewna.

– Zaczarowanym królewiczem.

– Zaraz przestanieś nas rozumieć – dodał wróbel – nie marnujmy czasu.

– Aby zdjąć czar, trzeba udać się do ogrodu Wielkiego Czarodzieja – świergotała pośpiesznie sójka

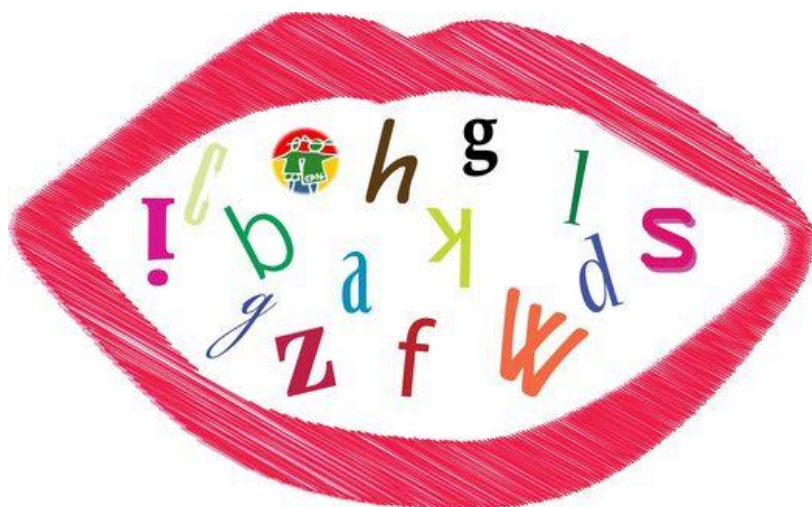
– musicie jednak uważać na ....

Niestety, ptaki nie zdążyły powiedzieć o grożącym im niebezpieczeństwie, gdyż dar rozumienia ptasiej mowy działał tylko przez chwilę podczas zachodu i wschodu słońca. Wielki Czarodziej był stróżem mrocznego ogrodu. Gdy przybyli na miejsce, stróż właśnie naprawiał płot. Zauważyli, że we włosach miał wióry różnej barwy, z których unosiły się różnobarwne smugi. Za uchem miał wetkniętą czarną różdżkę, którą przybysze pomylili z ołówkiem. Królewna zapytała, czy mógłby im pomóc zdjąć czar z jej przyjaciela żółwia. Mężczyzna zgodził się chętnie. Weszli do domu. Na półce zobaczyli wielki stój ogórków, a obok zwisające żółte włókna wychodzące z szarej galaretowatej substancji przypominającej mózg. Na ścianie wisiał obraz starego włóczęgi z włócznią.

–To mój ojciec – skwitował krótko Czarodziej, widząc jak królowna z żółwiem przyglądają się malowidłu.  
–W tym znajdziemy odpowiedź – powiedział stróż, wskazując na wielką księgę wróżb.  
Przez całą noc Czarodziej analizował wróżby ogólne i wróżby szczególne. Godziny ciągnęły się powoli. Mężczyzna dopóty badał kolejne strony księgi dopóki, Różyczka z żółwiem nie zasnęli w miękkich fotelach. W tym czasie włókna niepostrzeżenie wydłużały się. W końcu, nad ranem, gdy włókna wydłużyły się na tyle, że wypełniły niemal całe pomieszczenie, Czarodziej dziwnie uśmiechając się, powiedział:  
–Nic nie mogę poradzić, nie jestem w stanie wam pomóc.  
Na dźwięk głosu stróża błyskawicznie się przebudzili i zobaczyli ze zdziwieniem, jak magiczne włókna oplatają się wokół ich dłoni i nóg tak, że nie mogli wykonać żadnego ruchu. Prerażeni zorientowali się, że są uwięzieni.  
–Już się stąd nie wydostaniecie – powiedział, śmiejąc się złowieszczo.  
Zaczęli szarpać więzy, lecz one tylko bardziej się zaciskały, sprawiając tym straszny ból.  
–Czego od nas chcesz! – zapytał buntowniczo żółw .  
–Ty mi nie jesteś potrzebny – odparł lekceważąco – ale ty dziewczyno umrzesz – mówił z jadowitym sykiem, podchodząc do królowny i unosząc jej podbródek, by spojrzeć z bliska w jej przerażone oczy – tak jak zginęła moja córka, dzięki twojemu ojcu. Długo czekałem na dzień zemsty – kontynuował, wyszczerzając zęby w szyderczym uśmiechu. Powolnym ruchem, wyjął zza ucha różdżkę i wypowiedział zaklęcie – Suffoco protinus! Wówczas włókna zaczęły gwałtownie zaciskać się wokół szyi dziewczyny. Różyczka rozpaczliwie próbowała złapać powietrze, lecz przed jej oczami zaczęły wkrótce wirować czarne plamy, czuła, że traci świadomość. Nagle okno otworzyło się z trzaskiem, a do środka wleciały setki przepiórek sprowadzone przez jaskółkę, sójkę i wróbla. Z ogromnym impetem natarły na stróża, który opędał się od nich wrzeszcząc:  
–Dosyć! Dosyć! Przestańcie! – krzyczał, zastaniając twarz rękoma.  
Ptaki nie ustawały. Dziobały go niemiłosiernie, aż rozkazał włóknom uwolnić uwięzionych. Ciało Różyczki osunęło się na ziemię. Żółw podbiegł do niej, próbował ją ocucić, lecz głowa królowny bezwładnie opadała to w jedną, to w drugą stronę.  
–Różyczko! Proszę, nie umieraj, proszę, musisz żyć! – krzyczał z rozpaczą w głosie, ale dziewczyna nie odpowiadała.  
Żółw nieprzytomnie to szarpał ciałem dziewczyny, to tulił ją do siebie nie mogąc uwierzyć, że mogła odejść – Nie możesz, to niemożliwe – powtarzał w kółko.  
Jednak, gdy na horyzoncie pojawiły się pierwsze promienie wschodzącego słońca, królowna uchyliła powieki. Żółw rzucił jej się na szyję, nie posiadając się z radości.  
–Żyjesz, ty żyjesz, żyjesz, jak ja lubię, kiedy ty żyjesz – cieszył się jak oszalały.  
–Ciii..... , znów słyszę ptaki, powiedziała królowna, nasłuchując i jednocześnie uciszając dłońią przyjaciela, to chór przepiórek.  
„Gdy królowna z żółwiem królewiczem zjedzą wspólnie liść ówczyka - pryśnie czar, pryśnie czar. Niechaj jednak pamiętać, że ówczyka owoc, choć przepyszny zapach ma zguby kryje w sobie moc. Prócz owocu, prócz owocu!!! Pryśnie czar, pryśnie czar.  
Różyczka z żółwiem udali się na pagórek w ogrodzie Czarodzieja, gdzie rośło ziele ówczyka. Zjedli wspólnie jego liść oprócz smakowicie pachnącego owocu. Czar prysł, a królowna z królewiczem żyli długo i szczęśliwie☺

*Fragment pochodzi z książki Anny Sarnowskiej  
„Jak nauczyć się ortografii metodą szybkiego zapamiętywania?”*

# LOGOPEDA RADZI...



**Ćwiczenia narządów artykulacyjnych– usprawnianie właściwego funkcjonowania narządów mowy: języka, warg, podniebienia miękkiego, żuchwy**

## ćwiczenia języka:

- gwałtowne wysuwanie i wsuwanie języka w głąb jamy ustnej, zlizywanie z talerzyka miodu, posypki na torty,
  - „kłąskanie” językiem o podniebienie twarde,
  - dotykanie czubkiem języka na zmianę dolnych i górnych zębów przy silnie opuszczonej żuchwie,
  - unoszenie czubka języka do wałka dziąsłowego,
  - wysuwanie języka na górną wargę,
  - odklejanie opłatka, chrupki od wałka dziąsłowego,
  - głośne wymawianie głoski a z jednoczesnym unoszeniem języka do wałka dziąsłowego,
  - kilkakrotne uderzanie czubkiem języka o wałek dziąsłowy,
- 
- lizanie podniebienia przy otwartych ustach,
  - wypychanie językiem policzków.

## ćwiczenia warg:

- szybkie zmienianie układu ust, „uśmiech”- „ryjek”,
- wykonywanie ruchów imitujących gwizdanie i cmokanie,
- zakładanie wargi dolnej na górną i odwrotnie,
- dmuchanie przez wargi ułożone w kształt dzióbka i z zębami górnymi na dolnej wardze,
- parskanie,
- półuśmiech-odciąganie na przemian kącików warg,
- nadymanie policzków i powolne wypuszczanie powietrza ustami lub nosem.

## ćwiczenia podniebienia miękkiego:

- wdychanie i wydychanie powietrza przez nos,
- wypowiedanie sylaby apa z przedłużeniem momentu zwarcia warg,
- wypowiedanie sylab ap, op, ep, yp, up z przedłużeniem zwarcia warg,
- ćwiczenia z rurką (przenoszenie kawałków papieru),
- ziewanie.

## ćwiczenia żuchwy:

- opuszczanie i unoszenie żuchwy ku górze,
- wykonywanie ruchów poziomych, raz z wargami rozchylonymi, raz z zamkniętymi,
- ruchy do przodu i do tyłu.

## ŚMIECH, TO ZDROWIE!!

Przed egzaminem student pyta studenta:

- Powtarzałeś coś?
- Ta.
- A co?
- Będzie dobrze, będzie dobrze!....

## KOLOROWANKA





Święta Bożego Narodzenia to czas zadumy i refleksji w gronie najbliższych osób, jedyny okres w roku, kiedy konflikty odchodzą w zapomnienie, a wszyscy pragną pomagać innym.

Pierwsza zdawkowa informacja o świętach tak dzisiaj dla nas ważnych pochodzi z roku 356. Datę Bożego Narodzenia przeniesiono wtedy z 6 stycznia na 25 grudnia, jako przeciwwagę dla obchodzonego równocześnie święta narodzin boga Słońca.

Dla chrześcijan, nie znających dokładnej daty narodzin Zbawiciela, data ta miała znaczenie symboliczne. Chrystus - Światłość przychodząc na świat przewyciężył ciemności grzechu, podobnie jak światło słońca coraz dłuższego dnia przewycięża ciemności nocy. Jest to oczywiście jedna z wielu hipotez i interpretacji najstarszych materiałów.

Pewne jest jednak to, że w średniowieczu święto Bożego Narodzenia obchodzono niezwykle hucznie, dominował wesoły, beztroski nastrój. Natomiast w XVII wieku zaczęła się krystalizować dzisiejsza wizja świąt. Boże Narodzenie pozostało oczywiście radosne, lecz wzbogaciła je zaduma, refleksja nad własnym życiem, czy też nad samym zbawieniem.

1. Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony?  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice Nieskończony:  
Wzgardzony okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami?  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

2. Cóż masz, niebo nad ziemiany?  
Bóg porzucił szczęście swoje,  
Wszedł między lud ukochany,  
Dzieląc z nim trudy i znoje,

Nie mało cierpiało, nie mało,  
Żeśmy byli winni sarni,  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie urodzony,  
Żłób Mu za kolebkę dano!  
Cóż jest, czym był otoczony?  
Bydło, pasterze i siano.  
Ubodzy, was to spotkało,  
Witać Go przed bogaczami,  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

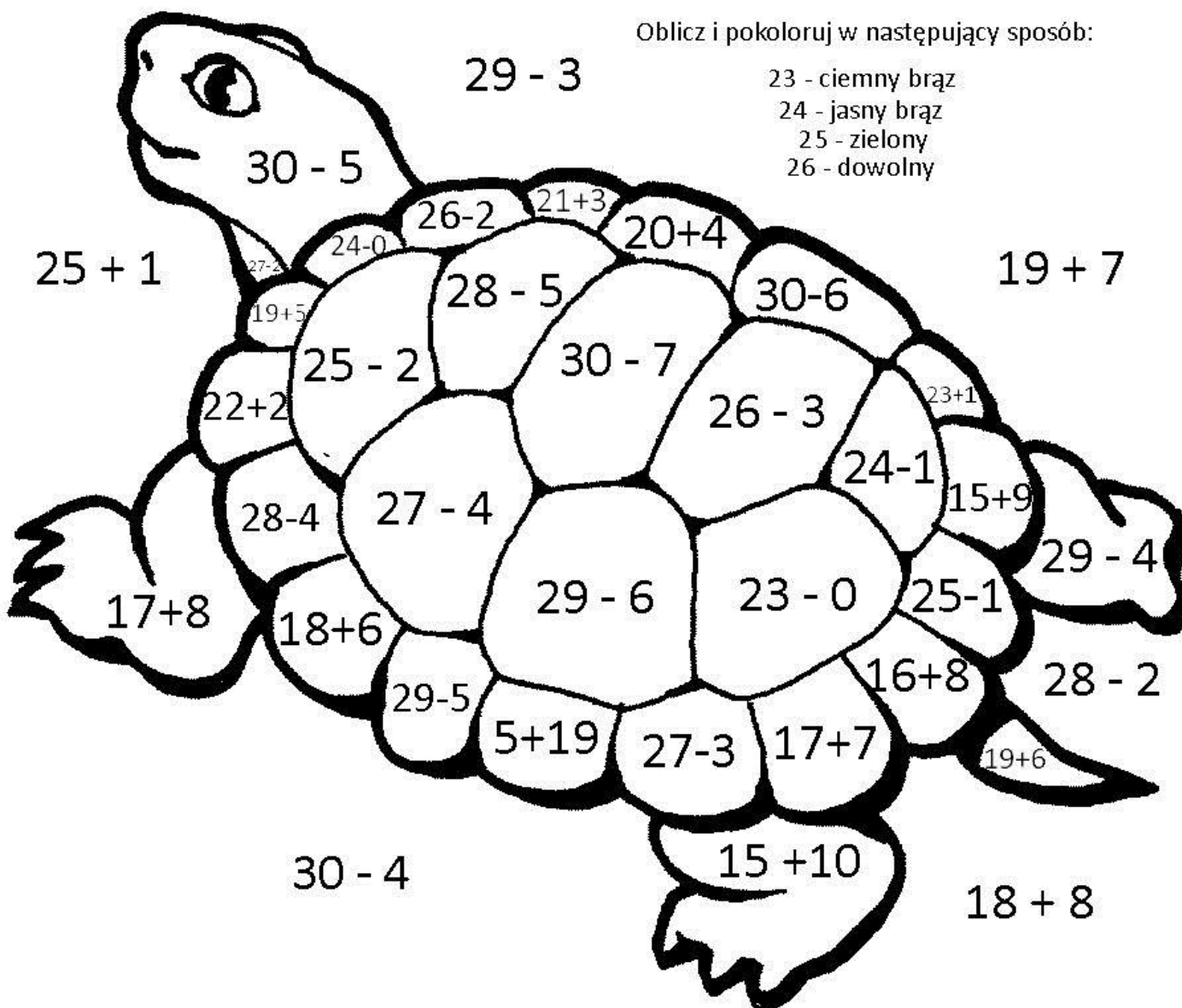
# STRONA KONKURSOWA

W bibliotece multimedialnej znajduje się skrzynka redakcyjna, do której można wrzucać rozwiązane zadania ze strony konkursowej.

Raz w miesiącu odbędzie się losowanie nagrody.

Warunkiem jej otrzymania jest podpisana i prawidłowo rozwiązana praca dostarczona **do połowy stycznia.**

Oblicz i pokoloruj w następujący sposób:



**Gazetę „Byłe do dzwonka...” redagują uczniowie:**

Zapraszamy chętnych. Nabór trwa....

**opiekun, skład komputerowy, zdjęcia :**

p. A. Skrzypczak i p. G. Domagalska

**adres email:**

byledodzwonka2014@interia.pl